

Obowiązki domu składowego w świetle przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o domach składowych

KONRAD ZACHARZEWSKI

*Uczestnik Studiów Doktoranckich
na Wydziale Prawa i Administracji
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Pozycja prawna domu składowego jako kwalifikowanego przedsiębiorcy składowego oraz fakt występowania domów składowych w stosunkach obligacyjnych związanych z obrotem na giełdzie towarowej sytuuje domy składowe w centralnym punkcie wielu stosunków obligacyjnych. Z tego też powodu – znacznej roli domów składowych w obrocie prawnym – zachodzi konieczność zapewnienia prawnej ochrony kontrahentom uwikłanym w stosunki obligacyjne bezpośrednio z domami składowymi oraz kredytodawcom (zwłaszcza bankom) i uczestnikom zobowiązań giełdowych.

Powinności kontraktowe domów składowych

Usytuowanie domu składowego jako podmiotu zaufania publicznego nakłada na niego szereg obowiązków, w tym też takich, do których wykonywania nie jest obligowany przez ustawę zwykły przedsiębiorca składowy. Pomocne może być dokonanie przykładowej klasyfikacji tych obowiązków w oparciu o różne kryteria.

Można mianowicie przeprowadzić podział na obowiązki domu składowego, których wykonywanie wymaga sprawowania władztwa nad rzeczą, oraz obowiązki, dla których wykonywania nie jest to konieczne.

W ramach powyższej delimitacji dokonać można odróżnienia obowiązków pod względem przedmiotu świadczenia – związanych ze sprawowaniem pieczy nad rzeczą oddaną na skład – oraz obowiązków pozostałych.

Wyróżniają się także obowiązki domu składowego związane z wystawieniem papierów wartościowych i ich obrotem (w tym też obrotem na giełdzie towarowej).

Biorąc pod uwagę znaczenie wykonywania danego obowiązku dla stosunku składu traktowanego jako ca-

łość, odnotować wypada obecność obowiązków głównych i tzw. drugorzędnych (ubocznych).

Pod względem zaś kryterium momentu powstania obowiązki domu składowego dzielą się na istniejące już przed zawarciem umowy, powstające w chwili zawarcia umowy (tj. złożenia oświadczenia woli) oraz istniejące dopiero od chwili oddania rzeczy we władztwo domu składowego. Na podstawie tego właśnie kryterium dokonam przeglądu obowiązków wynikających z umowy składu zawartej z domem składowym.

Powinności domu składowego sprzed zawarcia umowy składu

Wśród obowiązków wywierających wpływ na treść stosunku zobowiązaniowego z udziałem oddającego na skład da się wyodrębnić katalog obowiązków, których wykonywanie obciąża przedsiębiorcę składowego, chociaż nie wynikają one z konkretnej umowy składu. Są one jednak ściśle powiązane z poczynaniami domu składowego w sferze zobowiązań, ponieważ wyznaczają łącznie granice pojęcia „kwalifikowany przedsiębiorca składowy”. Za jeden z ważniejszych wśród nich wypada

uznać obowiązek zawarcia umowy składu¹. Obowiązek ten konkretyzuje się w trzech szczegółowych obowiązkach domu składowego. Centralnymi spośród nich są zakaz odmawiania zawarcia umowy składu (obowiązek zawarcia umowy *sensu stricto*) oraz zakaz uzależniania zawarcia przez dom składowy umowy składu od zawarcia przez składającego innej umowy z nim lub osobą trzecią.

Postać klauzuli generalnej przybrał obowiązek przestrzegania przez dom składowy zasad uczciwego obrotu oraz ochrony interesów składających (art. 19 ust. 2 ustawy o domach składowych). Wystąpienie przeciwko domowi składowemu z zarzutem nieprzestrzegania zasad uczciwego obrotu lub przejawiania postawy skierowanej przeciwko interesom składających dopuszczalne jest na tle konkretnej umowy albo w ramach *culpa in contrahendo*. Zasadniczo jednak konsekwencje naruszenia tak sformułowanego obowiązku objawiają się w działaniach organów nadzoru. Należy się spodziewać, iż kryterium zasad uczciwego obrotu oraz konieczność uwzględniania interesów składających będą tymi czynnikami, które weźmie pod wzgląd judykatura w orzeczeniach wydanych na podstawie przepisów ustawy o domach składowych.

Dom składowy jest zobligowany do prowadzenia księgi składowej (art. 19 ust 1 pkt 2 ustawy o domach składowych). Właśnie ona jest „nośnikiem” dowodów składowych – część karty tej księgi stanowi oddzielany na żądanie dokument (blankiet) dowodu składowego. Księga wykorzystywana będzie, ogólnie biorąc, do zindywidualizowania rzeczy, reprezentowanej w obrocie przez papier wartościowy, oraz posłuży do zapewnienia stosownej powagi tym papierom wartościowym. Daje ona podstawę domagania się zwrotu ze składu rzeczy ściśle określonej, chociaż oznaczonej *in genere*, a przez to ustanawia wysoką miarę staranności wykonywania obowiązku pieczy przez dom składowy.

Prowadzenie księgi składowej polega na dokonywaniu do niej wpisów. Ustawa precyzuje wykonywanie tego obowiązku od strony przedmiotu wpisu do księgi (wyłącznie zapisy przewidziane w ustawie) oraz sposobu dokonywania wpisu (tożsamość wpisu w księdze i w dowodzie składowym).

Natura obowiązku prowadzenia i przechowywania dokumentacji przyjętych na skład towarów (art. 19 ust 1 pkt 3 ustawy o domach składowych) po części zbliżona jest do obowiązku prowadzenia księgi składowej. Ewidencja ta stanowi niezbędne narzędzie dla wykonywania obowiązku pieczy oraz wykazania, że dom składowy prowadzi swoją działalność w zakresie udzielonego mu zezwolenia.

Już na etapie zakładania przedsiębiorstwa domu składowego zachodzi potrzeba wskazania, który bank będzie właściwy do przyjmowania, przechowywania i wy-

płatania kwot przypadających posiadaczom dowodów składowych. Obecność banku domicylowego sprawia, że dom składowy nie jest obciążony powinnościami związanymi z „obsługą finansową” (płatnością) papierów wartościowych, przez co koncentruje się wyłącznie na działalności składowej. Do czynności bankowych zaliczamy – obok operacji czekowych i wekslowych – także operacje, których przedmiotem są warranty (art. 5 ust. 2 pkt. 2 prawa bankowego)².

Dla wykonywania obowiązków domu składowego w zakresie dowodów składowych jest konieczne, aby oba te podmioty regulowały swoje stosunki prawne umową. Nie jest to umowa rachunku bankowego w postaci przewidywanej przez przepisy kodeksu cywilnego, lecz inna umowa, która przewiduje przyjęcie przez bank środków pieniężnych od osób trzecich (najczęściej posiadaczy rewersów) i ich wypłacenie na rzecz innych osób trzecich (najczęściej posiadaczy warrantów).

Obowiązki domu składowego ukształtowane w chwili zawarcia umowy składu

Najważniejszymi powinnościami stron omawianego stosunku obligacyjnego, dla których powstania wystarczy jedynie złożenie zgodnych oświadczeń woli, jest obowiązek domu składowego przyjęcia rzeczy na skład oraz obowiązek składającego zapłacenia wynagrodzenia.

Jeżeli umowa składu jest konsensualna, to przyjęcie rzeczy na skład stanowi główny obowiązek domu składowego.

Objęcie władztwa nad rzeczą trafnie należy uznać za czynnik niezbędny dla wykonywania zobowiązania przez przedsiębiorcę składowego, brak jednak podstaw by twierdzić, że oddanie rzeczy na skład jest obowiązkiem składającego albo nawet obowiązkiem instrumentalnym, koniecznym dla wywiązania się składającego z obowiązku współdziałania wierzyciela w wykonywaniu zobowiązania (art. 354 § 2 k.c.). Obowiązek przyjęcia rzeczy na skład nie ma swojego korelatu w postaci roszczenia domu składowego o oddanie przez składającego rzeczy na skład.

Z obowiązkiem przyjęcia rzeczy na skład związane są szczegółowe kwestie. Po pierwsze, zachodzi niekiedy konieczność uzyskania przez przedsiębiorcę informacji niezbędnych dla należytego wykonywania obowiązku pieczy. Po wtóre, warto przybliżyć sposób sprawowania władztwa nad rzeczą oddaną na skład. Akt wręczenia rzeczy może nawet – gdy przebiega „nieprawidłowo” – dostarczyć przesłanek do skierowania roszczenia przeciwko składającemu.

Odpowiedzialność składającego może wywołać fakt nieudzielenia informacji o tych cechach rzeczy, których

znajomość jest konieczna dla prawidłowego przygotowania i przebiegu procesu przechowywania. Dom składowy, traktowany w obrocie jako profesjonalista, obowiązany jest, bez zasięgania dodatkowych informacji od składającego, sprawować pieczę w określony dla danej kategorii rzeczy sposób i nie jest zwolniony od odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania wówczas, gdy rzecz wykazuje takie właściwości, których występowania dom składowy się nie spodziewał. W zakresie znajomości technologii świadczenia usług stawiane są przedsiębiorcy składowemu wysokie wymagania³, z czym należy się oczywiście zgodzić. Nie można jednak obciążać odpowiedzialnością tego przedsiębiorcy, dlatego iż rzecz wykazywała właściwości, jakich zwykle nie przejawiają rzeczy danej kategorii, o czym nie wiedział on i nie mógł wiedzieć. W tym punkcie składający powinien współdziałać z przedsiębiorcą. Udzielenie informacji o cechach rzeczy, zwykle przez nią nie przejawianych, należy traktować jako stworzenie przedsiębiorcy warunków dla należytego wykonania obowiązku pieczy.

Drugim spośród obowiązków w stosunku składu, znaczącym swoją obecność od chwili złożenia zgodnych oświadczeń woli, jest obowiązek zapłacenia wynagrodzenia obciążający składającego. W ramach wynagrodzenia przedsiębiorcy wyróżniane są poszczególne elementy⁴. Najważniejszym z nich jest składowe (opłata za eksploatację urządzeń przedsiębiorstwa), które nie będzie obejmowało nakładów na sprawowanie pieczy wówczas, gdy rzeczy nie było na składzie.

Dom składowy może domagać się zapłaty zanim obejmie władztwo nad rzeczą. Wtedy jego należność powinna być niższa, stosownie do nakładów poczynionych na wykonywanie obowiązków.

Postanowienia regulaminu domu składowego określają wysokość opłat za składowanie (taryfa składowego), wysokość i rodzaje ulg taryfowych oraz wysokość opłat za dodatkowe usługi na rzecz składających (art. 18 ust. 2 ustawy o domach składowych). Także sposób ogłaszania zmian składowego i ulg taryfowych określony ma być w regulaminie. Stopień reglamentacji stosunku składu z udziałem kwalifikowanego składownika jest więc znaczny. Uprawnienie organów państwa do wywierania wpływu na taryfę opłat domu składowego znane było wszystkim polskim regulacjom domów składowych⁵. Taka postawa ustawodawcy, chociaż krępuje przedsiębiorców składowych i z tego powodu budzić może sprzeciw, znajduje swoje uzasadnienie w przypisywanym domom składowym atrybucie przedsiębiorstwa zaufania publicznego. Określone w taryfie wynagrodzenie, ulgi i inne opłaty mają charakter maksymalny i obejmują wszystkich składających. W szczególności wydaje się, że dom składowy nie może żądać od kontrahenta świadczeń pieniężnych nie ujętych w taryfie składowego, taryfie ulg oraz taryfie innych opłat.

Należności domu składowego mogą wynikać z innych tytułów niż umowa składu. Nie jest zasadne traktowanie takich należności jako wynagrodzenia. Dom składowy niekiedy występuje jako uczestnik stosunków prawnych, związanych z działaniami składającego na obszarze rynku towarów lub na rynku giełdowym. I tak, składający obciążony jest obowiązkiem zwrotu przewoźnego (jeżeli dom składowy podjął się świadczeń przewoźnika albo go zaspokoił), opłat celnych (gdy reprezentował składającego w postępowaniu celnym), czy choćby składki ubezpieczenia (jeśli rzecz ubezpieczył). Ten oczywisty poniekąd pogląd znalazł również swoje oparcie w wypowiedziach przedstawicieli doktryny⁶.

Obowiązki domu składowego w następstwie objęcia władztwa faktycznego nad rzeczą

Wokół grupy tych powinności przedsiębiorcy składowego, których wykonywanie nie byłoby możliwe bez sprawowania władztwa faktycznego nad rzeczą, z biegiem czasu narosło niemało wątpliwości. Podstawowe kontrowersje pozwalają skoncentrować się na pytaniu o istnienie i naturę uniwersalnego obowiązku przedsiębiorstwa składowego w zakresie zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym oraz o naturę prawnych relacji pomiędzy obowiązkiem pieczy a obowiązkiem konserwacji i ich istotę. Z niektórych wypowiedzi naukowych wynika, że generalny obowiązek przechowywania stoi w hierarchii powinności przedsiębiorcy składowego najwyżej⁷. Twierdzi się bowiem, że najważniejszym obowiązkiem przedsiębiorcy składowego jest przechowywanie towarów, a w zakres tego szeroko zdefiniowanego obowiązku wchodzi – już rozumiana jako jego wykonywanie – piecza (przechowywanie *sensu stricto*) i konserwacja (zachowanie). Generalny obowiązek przedsiębiorcy składowego (przechowawcy) można określać mianem zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, dwa pozostałe zaś (instrumentalne względem niego) posiadają już utrwalone nazwy (obowiązek pieczy; obowiązek konserwacji).

Tak ustalony zakres pojęcia „zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym” pozwala wypowiedzieć się w ważnej kwestii związku pomiędzy umową składu i przechowania. Należy mieć bowiem na względzie wspólny rodowód przechowania i składu oraz właściwie taką samą treść głównego świadczenia z obu umów (zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym). Nie jest przy tym decydujące to, że w odniesieniu do przechowania ustawa *explicite* (art. 835 k.c.) obliguje przechowawcę do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, podczas gdy przedsiębiorca składowy zobowiązany jest „jedynie” do przechowania. Logiczny ciąg twierdzeń, for-

mułowanych w oparciu o brzmienie przepisów kodeksu cywilnego, iż skoro przechowanie polega na zachowaniu rzeczy w stanie niepogorszonym, a skład polega na przechowaniu, to skład także polega na zachowaniu rzeczy w stanie niepogorszonym, nie jest obciążony błędem w rozumowaniu.

Ustalenie treści syngularnych obowiązków pieczy i konserwacji, które łącznie dają obowiązek przechowywania w szerokim znaczeniu (zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym), stanowiło przedmiot wymiany poglądów zarówno pod rządami przepisów kodeksu handlowego o umowie składu, jak i później. Spór, jaki toczył się w materii obowiązku konserwacji, obejmował też problem konsekwencji zakwalifikowania danej czynności prawnej jako umowy składu bądź umowy przechowania – obowiązek konserwacji uznawano za wyłączny atrybut stosunku składu. Równoległe upatrywano w obowiązku konserwacji znacznego i nie uzasadnionego względami gospodarczymi ograniczenia swobody stron umowy – stosowny przepis miał (i ma obecnie) charakter *ius cogens*. Wydaje się jednak, że emocje adwersarzy można stłumić przez skierowanie sporu na drogę ustalenia sensu i treści pojęcia „obowiązek konserwacji”.

Obowiązek pieczy

Najszerzej rozumiana piecza (przechowywanie; zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym) polega na podejmowaniu wszelkich działań i zaniechań, które prowadzą do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym. W prezentowanym ujęciu na pieczę składają się wszelkie działania, których efektem ma być zachowanie rzeczy. Całościowo potraktowane działania w kierunku zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym noszą miano przechowywania (uniwersalna powinność przechowawcy). Pojęcie pieczy w szerszym ujęciu nie jest jednak jednolite, ponieważ jednym z jego elementów (obok obowiązku dokonywania czynności konserwacyjnych) jest piecza w ścisłym, węższym rozumieniu.

Treść omawianego obowiązku pieczy w węższej postaci⁸ skupia się zwłaszcza na zapewnieniu warunków bezpiecznego i niezakłóconego przechowywania towarów. Rzeczy na składzie powinny być wolne od czynników zagrażających ich integralności fizycznej. Pocho-
dzenie tych czynników jest obojętne (wilgoć w magazynie⁹, brak zabezpieczenia przed kradzieżą¹⁰). Bez znaczenia pozostaje także sposób wykonywania tego obowiązku. Liczy się bowiem skutek wykonywania pieczy (działania ukierunkowane na zapewnienie zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym), a nie egzekwowanie od przechowawcy wykonywania poszczególnych obo-

wiązków (np. ochrona przed szkodnikami), które razem składają się na sprawowanie pieczy w sposób należyty. W wypadku jednak gdy rzecz jest chociażby narażona na utratę, ubytek lub uszkodzenie, składającemu przysługuje uprawnienie do odstąpienia od umowy¹¹.

Wykonywanie obowiązku pieczy *sensu stricto* polega na jej zapewnieniu. Przeważało będzie bierne zachowa-

Dom składowy, traktowany w obrocie jako profesjonalista, obowiązany jest, bez zasięgnięcia dodatkowych informacji od składającego, sprawować pieczę w określony dla danej kategorii rzeczy sposób.

nie przedsiębiorcy¹². Zapewnienie odpowiednich warunków przechowywania, które pozwala na przystąpienie do wykonywania obowiązku pieczy, stanowi wykonanie obowiązku pieczy. Nie przesądza to wcale, że rzecz nie ulegnie pogorszeniu podczas trwania stosunku składu. Cel przechowywania (składowania), czyli niepogorszenie stanu rzeczy, może zostać osiągnięty nawet wtedy, gdy przedsiębiorca nie czyni zadość obowiązkowi pieczy i nie zapewnia jej (np. przejściowy bądź trwały brak nadzoru). Wykonywanie pieczy nie może prowadzić do osiągnięcia rezultatu w postaci niepogorszenia rzeczy, lecz powinno tworzyć sposobność jego osiągnięcia, poprzez zapewnienie warunków, w których rzecz potencjalnie nie ulegnie pogorszeniu. Umowa składu kwalifikuje się przez to do grupy umów starannego działania. Zobowiązany ma czynić wszystko, aby zachować rzecz dla wierzyciela i to w stanie nienaruszonym¹³.

Obowiązek dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych

Ogólnie można stwierdzić, iż powinność dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych wynika z konieczności zapewnienia wykonania uniwersalnego obowiązku przechowywania (zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym). *Ratio legis* obowiązku konserwacji upatrywano nawet w oczekiwaniach społecznych w odniesieniu do profesjonalnych przechowawców. Obowiązek konserwacji, przewidziany w postaci bezwzględnie obowiązującej, zapobiec miał uchyleniu się od odpowiedzialności za przechowanie towarów w dobrym stanie przez „skartelowanych przedsiębiorców składowych”¹⁴.

Krytycy obowiązku konserwacji podnosili między innymi to, iż wprowadzenie obowiązków niewzruszalnych jest odchyleniem od pierwszych zasad prawa i że od przedsiębiorcy składowego nie można żądać fachowych wiadomości¹⁵. Postulowano pozostawienie decyzji co do czynności konserwacyjnych samym składającym¹⁶. Wy-

rażano także obawę o przekształcenie się umowy składu w umowę mieszaną o pierwiastkach depozytu i najmu usług¹⁷. Kierunek krytyki uzupełniała wypowiedź, iż obowiązek ten jest zupełnie zrozumiały i słuszny, jeżeli dotyczy towarów, na które wystawiono dowody składowe¹⁸.

Kwestią pozornie tylko wtórną wobec potrzeby ustalenia jurydycznej treści obowiązku konserwacji jest rozstrzygnięcie zagadnienia usytuowania tego obowiązku w relacji do obowiązku pieczy. Należy ustalić, czy obowiązek konserwacji stanowi element obowiązku pieczy i zawiera się w jego treści, czy też raczej należy ich autonomicznie względem siebie charakter.

Na wstępie jednak należy zwrócić uwagę na konieczność dokładnego odróżniania czynności konserwacyjnych w znaczeniu prawnym (obowiązek z art. 855 § 2

Dom składowy może domagać się zapłaty zanim obejmie władztwo nad rzeczą. Wtedy jego należność powinna być niższa, stosownie do nakładów poczynionych na wykonywanie obowiązków.

k.c.) od czynności konserwacyjnych w znaczeniu materialnym (fizyczne oddziaływanie na rzecz). Już na samym wstępie staje się doskonale widoczne, że nie można między kategoriami „obowiązek” i „fizyczne oddziaływanie” stawiać znaku równości.

Konsekwencją postawienia takiego oczywistego skądinąd założenia jest postrzeganie czynności konserwacyjnych jako obowiązku, w dodatku samodzielnie występującego obok obowiązku pieczy. Każde aktywne zachowanie przechowawcy w stosunku do przedmiotu pieczy (oddziaływanie na rzecz) należałoby traktować wówczas jako wykraczające poza sprawowanie pieczy, a zatem będące wykonywaniem obowiązku konserwacji. Dokonywanie każdego typu „oddziaływań” będzie stanowić w każdym przypadku wykonywanie obowiązku konserwacji (art. 855 § 2 k.c.).

Przyjęcie, nieco pospiesznie, takiej jurydycznej kwalifikacji materialnych oddziaływań na przedmiot obowiązku pieczy, niweluje znaczenie istotnego dla prowadzonego wywodu czynnika *stricte* prawnego, ponieważ zbliża do zaakceptowania poglądu, że fizyczne oddziaływanie na rzecz są tożsame z wykonywaniem obowiązku konserwacji. Przyjęcie takiego rozumowania za trafne pozbawia decydującego znaczenia istotną kwestię jurydyczną. Warto się mianowicie zastanowić, czy podejmowanie wszelakiego rodzaju działań aktywnych wobec przedmiotu pieczy stanowi „jedynie” *conditio sine qua non* zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym (piecza), czy też raczej wchodzi już w domenę rozumienia pojęcia „indywidualne doglądnianie” (konserwacja; zachowanie).

Rzeczy niektórych kategorii nie będą w ogóle wymagały podejmowania oddziaływań, które by zmierzały do

ich zachowania w stanie niepogorszonym. Piecza nad takimi rzeczami musi się z konieczności ograniczyć do udzielenia powierzchni składowej.

Inne zaś typy rzeczy wymagają dokonywania oddziaływań, poniechanie których wywołuje albo zagraża wystąpieniu skutku w postaci utraty, ubytku lub uszkodzenia (np. niektóre produkty spożywcze). W tym przypadku należy uznać dokonywanie czynności mechanicznych (konserwacyjnych) za sposób wykonywania nad nią pieczy, na który składają się – z „przyrodniczej” konieczności – akty fizycznego oddziaływania, wówczas czynności konserwacyjne dokonuje się nie w wykonywaniu obowiązku konserwacji. Charakter tych poczyniań *in concreto* (np. wietrzenie zboża) każe uznać je za czynności zwykle dokonywane w celu zachowania substancji rzeczy w stanie niepogorszonym, a zatem zawierające się w pieczy.

Doszliśmy w ten sposób do konkluzji, że materialne oddziaływanie na rzecz („konserwowanie”) to nic innego, jak wykonywanie pieczy. Treść obowiązku do-

konywania odpowiednich czynności konserwacyjnych (art. 855 § 2 k.c.) nie wychodzi swym zakresem poza treść obowiązku pieczy, ponieważ jest niczym innym, jak tylko obowiązkiem dokonywania oddziaływań składających się na pieczę. Prawodawca polski wyraźnie zaznacza, że w pojęciu przechowania tkwi i pojęcie zachowania towarów, że obowiązek strzeżenia towarów zawiera w sobie obowiązek przedsięwzięcia czynności konserwacyjnych¹⁹. Większość działań składających się na konserwację ma na celu zachowanie towaru w stanie niepogorszonym – pokrywa się zatem z obowiązkiem pieczy²⁰.

Sama konserwacja to materialne oddziaływanie na rzecz, które w innych niż skład stosunkach prawnych zawierają się w obowiązku pieczy²¹. Ustawodawca przyjął, iż należy wzmocnić stosunek prawny składu i wyprowadził z obowiązku sprawowania pieczy obowiązek wykonywania czynności składających się na pieczę. Mamy zatem dwie postacie prawne tego samego obowiązku pieczy: obowiązek pieczy *sensu stricto* oraz obowiązek wykonywania pieczy (dokonywania czynności konserwacyjnych; wykonywania obowiązku konserwacji). Spór przedstawicieli doktryny w przedmiocie obowiązków konserwacyjnych toczył się właściwie na obrzeżach istoty zagadnienia. Z duchem wypowiedzi krytycznych pozostaje przy tym mniemanie, iż ustawodawcy nie zależy na dokonywaniu przez dom składowy czynności konserwacyjnych, a raczej na zachowaniu rzeczy w stanie niepogorszonym.

Z okoliczności wynika, kiedy dokonywanie czynności konserwacyjnych jest wyłączone. Pozostawienie *de lege lata* sformułowania, relatywizującego obowiązek konserwacji („...odpowiednich czynności konserwacyj-

rażano także obawę o przekształcenie się umowy składu w umowę mieszaną o pierwiastkach depozytu i najmu usług¹⁷. Kierunek krytyki uzupełniała wypowiedź, iż obowiązek ten jest zupełnie zrozumiały i słuszny, jeżeli dotyczy towarów, na które wystawiono dowody składowe¹⁸.

Kwestią pozornie tylko wtórną wobec potrzeby ustalenia jurydycznej treści obowiązku konserwacji jest rozstrzygnięcie zagadnienia usytuowania tego obowiązku w relacji do obowiązku pieczy. Należy ustalić, czy obowiązek konserwacji stanowi element obowiązku pieczy i zawiera się w jego treści, czy też raczej należy ich autonomiczny względem siebie charakter.

Na wstępie jednak należy zwrócić uwagę na konieczność dokładnego odróżniania czynności konserwacyjnych w znaczeniu prawnym (obowiązek z art. 855 § 2

Dom składowy może domagać się zapłaty zanim obejmie władztwo nad rzeczą. Wtedy jego należność powinna być niższa, stosownie do nakładów poczynionych na wykonywanie obowiązków.

k.c.) od czynności konserwacyjnych w znaczeniu materialnym (fizykalne oddziaływanie na rzecz). Już na samym wstępie staje się doskonale widoczne, że nie można między kategoriami „obowiązek” i „fizyczne oddziaływanie” stawiać znaku równości.

Konsekwencją postawienia takiego oczywistego skądinąd założenia jest postrzeganie czynności konserwacyjnych jako obowiązku, w dodatku samodzielnie występującego obok obowiązku pieczy. Każde aktywne zachowanie przechowawcy w stosunku do przedmiotu pieczy (oddziaływanie na rzecz) należałoby traktować wówczas jako wykraczające poza sprawowanie pieczy, a zatem będące wykonywaniem obowiązku konserwacji. Dokonywanie każdego typu „oddziaływań” będzie stanowić w każdym przypadku wykonywanie obowiązku konserwacji (art. 855 § 2 k.c.).

Przyjęcie, nieco pospiesznie, takiej jurydycznej kwalifikacji materialnych oddziaływań na przedmiot obowiązku pieczy niweluje znaczenie istotnego dla prowadzonego wywodu czynnika *stricte* prawnego, ponieważ zbliża do zaakceptowania poglądu, że fizykalne oddziaływania na rzecz są tożsame z wykonywaniem obowiązku konserwacji. Przyjęcie takiego rozumowania za trafne pozbawia decydującego znaczenia istotną kwestię jurydyczną. Warto się mianowicie zastanowić, czy podejmowanie wszelakiego rodzaju działań aktywnych wobec przedmiotu pieczy stanowi „jedynie” *conditio sine qua non* zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym (piecza), czy też raczej wchodzi już w domenę rozumienia pojęcia „indywidualne dogląwanie” (konserwacja; zachowanie).

Rzeczy niektórych kategorii nie będą w ogóle wymagały podejmowania oddziaływań, które by zmierzały do

ich zachowania w stanie niepogorszonym. Piecza nad takimi rzeczami musi się z konieczności ograniczyć do udzielenia powierzchni składowej.

Inne zaś typy rzeczy wymagają dokonywania oddziaływań, poniechanie których wywołuje albo zagraża wystąpieniu skutku w postaci utraty ubytku lub uszkodzenia (np. niektóre produkty spożywcze). W tym przypadku należy uznać dokonywanie czynności mechanicznych (konserwacyjnych) za sposób wykonywania nad nią pieczy, na który składają się – z „przyrodniczej” konieczności – akty fizycznego oddziaływania, wówczas czynności konserwacyjne dokonuje się nie w wykonywaniu obowiązku konserwacji. Charakter tych poczyniń *in concreto* (np. wietrzenie zboża) każe uznać je za czynności zwykle dokonywane w celu zachowania substancji rzeczy

w stanie niepogorszonym, a zatem zawierające się w pieczy.

Doszliśmy w ten sposób do konkluzji, że materialne oddziaływanie na rzecz („konserwowanie”) to nic innego, jak wykonywanie pieczy. Treść obowiązku do-

konywania odpowiednich czynności konserwacyjnych (art. 855 § 2 k.c.) nie wychodzi swym zakresem poza treść obowiązku pieczy, ponieważ jest niczym innym, jak tylko obowiązkiem dokonywania oddziaływań składających się na pieczę. Prawodawca polski wyraźnie zaznacza, że w pojęciu przechowania tkwi i pojęcie zachowania towarów, że obowiązek strzeżenia towarów zawiera w sobie obowiązek przedsięwzięcia czynności konserwacyjnych¹⁹. Większość działań składających się na konserwację ma na celu zachowanie towaru w stanie niepogorszonym – pokrywa się zatem z obowiązkiem pieczy²⁰.

Sama konserwacja to materialne oddziaływania na rzecz, które w innych niż skład stosunkach prawnych zawierają się w obowiązku pieczy²¹. Ustawodawca przyjął, iż należy wzmocnić stosunek prawny składu i wyprowadził z obowiązku sprawowania pieczy obowiązek wykonywania czynności składających się na pieczę. Mamy zatem dwie postacie prawne tego samego obowiązku pieczy: obowiązek pieczy *sensu stricto* oraz obowiązek wykonywania pieczy (dokonywania czynności konserwacyjnych; wykonywania obowiązku konserwacji). Spór przedstawicieli doktryny w przedmiocie obowiązków konserwacyjnych toczył się właściwie na obrzeżach istoty zagadnienia. Z duchem wypowiedzi krytycznych pozostaje przy tym mniemanie, iż ustawodawcy nie zależy na dokonywaniu przez dom składowy czynności konserwacyjnych, a raczej na zachowaniu rzeczy w stanie niepogorszonym.

Z okoliczności wynika, kiedy dokonywanie czynności konserwacyjnych jest wyłączone. Pozostawienie *de lege lata* sformułowania, relatywizującego obowiązek konserwacji („...odpowiednich czynności konserwacyj-

nych...”), należy powitać z uznaniem²², tym bardziej że może ono posłużyć jako argument, który przemawia za przyjęciem, iż czynności konserwacyjne to nic innego niż wykonywanie pieczy. Odpowiednie czynności konserwacyjne należy rozumieć jako czynności adekwatne do okoliczności. O potrzebie ich dokonywania przesądzi zwłaszcza rodzaj przechowywanej rzeczy. *In concreto* może nie występować konieczność dokonywania oddziaływań na taką rzecz, która nie wymaga dokonywania oddziaływań dla zachowania jej właściwości z chwili oddania na skład. W tym punkcie desygnat sformułowania języka prawnego („obowiązek dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych” – art. 855 § 2 k.c.) jest tożsamy z desygnałem pojęcia „konserwowanie rzeczy” (oddziaływanie). Dom składowy zwolniony jest z dokonywania oddziaływań wówczas, gdy wykonywanie obowiązku dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych polega na powstrzymaniu się od działania.

Omawiana powinność domu składowego może być też traktowana jako konkretyzacja (odnośnie do przedsiębiorców składowych) obowiązku odpowiedniego przechowywania rzeczy (art. 837 k.c.). Należałoby przyjąć, iż skoro jego treść nie pozostaje w sprzeczności z jurydycznym ustrojem składu, to nie jest wykluczone posłużenie się cytowanym przepisem o przechowaniu w celu wyjaśnienia sensu obowiązku konserwacji w umowie składu²³. Powołany przepis wyraźnie przewiduje sposób postępowania, które zmierzać ma do zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym. Wskazane tam czynniki, określające sposób wykonywania zobowiązania przez przechowawcę (treść stosunku prawnego, właściwości rzeczy i okoliczności), można zastosować równie dobrze do sytuacji prawnej domu składowego.

Przewidziana na potrzeby umowy składu powinność konserwowania rzeczy precyzuje nadto (w odniesieniu do składowników) stosowaną do wszystkich przedsiębiorców wyższą miarę staranności w wykonywaniu zobowiązań.

Przychylenie się do zasugerowanej interpretacji wyrażonego w art. 855 § 2 k.c. obowiązku dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych sprawia jednocześnie, iż argumenty przeciwko jego obecności w porządku prawnym tracą dogmatyczny punkt oparcia, a przez to swoją aktualność.

Obecność obowiązku dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych nie powoduje ograniczenia swobody kontraktowej profesjonalnego przechowawcy ani sposobu wykonywania przez niego obowiązków opierających się na sprawowaniu władztwa faktycznego nad rzeczą (konieczność dysponowania fachową wiedzą), ponieważ w istocie jest pieczą, od sprawowania której nie można się zwolnić w stosunku składu. Koszty składowania także nie wzrosną, ponieważ konserwacja i tak by-

łaby wykonywana pod nazwą pieczy – należy ją tylko umieścić w odpowiednim miejscu taryfy domu składowego (w ramach opłat za składowanie, nie zaś jako usługa dodatkowa). Postulat objęcia obowiązkiem pieczy wyłącznie towarów, na które wystawiono dowód składowy, można uznać nawet za niedorzeczny, ponieważ – stojąc na stanowisku ograniczania kosztów usług – koszty składowania niepomrotnie by wzrosły, gdyby ten postulat wprowadzić. Rzeczy na składzie są przecież przechowywane na zasadzie *alla rinfusa*, więc ażeby konserwować jedynie rzeczy reprezentowane przez papiery wartościowe, należałoby przechowywać je osobno.

Kończąc wypada zauważyć, że brak omawianego obowiązku w obecnym stanie prawa²⁴ nie powodowałyby specjalnego pogorszenia pozycji prawnej składającego. Dom składowy nie mógłby uchylić się od odpowiedzialności za utratę, ubytek czy uszkodzenie tylko dlatego, że nie oddziaływał materialnie na rzecz (nie konserwował jej), kiedy zachowanie tej rzeczy w stanie nie pogorszonym wymaga normalnie podejmowania takiego typu czynności. W przypadku rzeczy, których specyfika zakłada sprawowanie pieczy połączone z nieprzerwanym lub tylko okresowym dokonywaniem materialnych oddziaływań, ewentualna odpowiedzialność domu składowego z powodu zaniechania dokonywania tych materialnych oddziaływań konserwacyjnych wypływa z obowiązku odpowiedniego sprawowania pieczy (art. 837 k.c.), a nie z powinności dokonywania takich czynności. Podobnie fakt, że obowiązek dokonywania czynności konserwacyjnych ma swoje miejsce w porządku prawnym, nie powoduje zaostżenia odpowiedzialności domu składowego za utratę, ubytek czy uszkodzenie. Stanowi to dodatkowy argument przemawiający za uznaniem, iż obowiązek konserwacji nie jest *sui generis* obowiązkiem ze stosunku składu, a sformułowanie kodeksu cywilnego służy jedynie podkreśleniu wagi wykonywania pieczy w omawianym stosunku obligacyjnym, i to wyłącznie w stosunku do rzeczy, które tego obiektywnie wymagają.

Obowiązek ochrony interesów składającego

Elementem ogólnego obowiązku przechowywania rzeczy jest – obok konieczności zapewnienia pieczy i jej wykonywania – także grupa szczegółowych obowiązków w zakresie dokonywania czynności faktycznych i prawnych, które mają zapewnić ochronę sfery prawnej składającego. Zakres zastosowania przepisów art. 853–859⁹ k.c. do wszystkich (nie tylko kwalifikowanych) przedsiębiorców składowych pozwala twierdzić, że powinni oni wykonywać swoje powinności z uwzględnieniem potrzeby zachowania w pierwszej kolejności substancji powierzonej im rzeczy, a dopiero

później – jeżeli nie będzie to już możliwe – wartości, jaką ta rzecz reprezentuje. Nadanie tym powinnościom kształtu obowiązku należy jednak podkreślić w kontekście funkcjonowania domów składowych. Publiczny aspekt działalności tych przedsiębiorców, jaki wyraża się w publicznym do nich zaufaniu, będzie weryfikowany także na polu dbałości o interesy kontrahentów. Praktyka obrotu wykształci tu zapewne standardowe kierunki postępowania i ubierze je w formę zwyczajów handlowych (składowych)²⁵.

Poszczególne obowiązki domu składowego, które w wykonaniu zmierzają do ochrony interesów składających, określane są zbiorczą nazwą „ochrona interesów składającego”²⁶. Gdyby podjąć próbę i zaproponować cechy wspólne poszczególnym powinnościom w tej grupie, to okazuje się, iż jedyny łącznik streszcza się właśnie w nałożonej na domy składowe konieczności uwzględniania w wykonywaniu zobowiązania innych niż piecza elementów stosunku składu. Żaden bowiem z rozważanych obowiązków nie polega na roztaczaniu pieczy w ścisłym znaczeniu, ale każdy ma wpływ albo na zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym, albo na ochronę ekonomicznej wartości, jaką ta rzecz reprezentuje. Ich wykonanie aktualizować się może nawet jeszcze przed objęciem władztwa nad rzeczą, polegać może na dokonaniu czynności prawnej albo faktycznej, może też polegać na powstrzymaniu się od działania.

Obowiązek zabezpieczenia mienia i praw składającego (art. 857 k.c.) wykonany może być przez dom składowy właściwie tylko w momencie obejmowania władztwa nad rzeczą albo w momencie bezpośrednio następującym po tej chwili. Przyjmując na skład rzecz nadesłaną przedsiębiorca składowy ma się wykazać szczególną czujnością, ponieważ od szybkiej reakcji na zauważone potencjalne nieprawidłowości (powstałe zwłaszcza podczas transportu) zależy to, czy składający może wystąpić przeciwko niemu z roszczeniem odszkodowawczym. Je-

Treść obowiązku dokonywania odpowiednich czynności konserwacyjnych (art. 855 § 2 k.c.) nie wychodzi swym zakresem poza treść obowiązku pieczy, ponieważ jest niczym innym, jak tylko obowiązkiem dokonywania oddziaływań składających się na pieczę.

żeli stan rzeczy nadesłanych przedsiębiorcy nasuwa podejrzenie, że ma miejsce brak, ubytek, zepsucie albo uszkodzenie rzeczy, przedsiębiorca składowy powinien dokonać czynności niezbędnych do zabezpieczenia mienia i praw składającego (art. 857 k.c.). Z brzmienia przepisu wynika, iż jeśli przedsiębiorca nie zabezpieczy mienia i (lub) praw składającego, kiedy zauważył nieprawidłowości (*primo*) lub gdy zauważył nieprawidłowości i nie zareagował (*secundo*), lub nie zauważył takowych

mimo tego, że jest profesjonalistą i powinien był je zauważyć (*tertio*) – ponosi odpowiedzialność.

W zakres tego obowiązku nie wchodzi dokonanie czynności, które zmierzają do nadania rzeczy cech umożliwiających prowadzenie procesu przechowywania (np. suszenie), jeżeli przedsiębiorca nie nabrał podejrzeń co do naruszenia praw. Przedsiębiorca nie może odstąpić od wykonywania obowiązków przechowawcy z tego powodu, iż rzeczy nie spełniają technicznych warunków połączenia ich z innymi rzeczami i wspólnego potem przechowywania. Jeżeli bez winy osób trzecich albo nawet wskutek ich zawinienia rzeczy nie nadają się do przechowywania, ale nie zachodzi podejrzenie, o którym mowa, to należy przyjąć, iż za wynagrodzeniem określonym w taryfie przedsiębiorca ma dokonać odpowiednich czynności w celu umożliwienia przechowywania łącznego.

W zbliżonym zakresie, choć w nieco innym punkcie czasowym procesu składowania, przedsiębiorca składowy obowiązany jest informować swojego kontrahenta umownego o ważnych zdarzeniach, chyba że zawiadomienie nie jest możliwe (art. 858 k.c.). Obowiązek ten aktualizować się może w każdej chwili sprawowania władztwa, a jak się słusznie wydaje, nawet przed objęciem władztwa, ale już po zawarciu umowy. Otwartą kwestią jest, czy nawet przed zawarciem umowy składu, jeśli ujawnią się zdarzenia ważne ze względu na ochronę praw składającego, przedsiębiorca składowy ma obowiązek poinformowania o ważnych zdarzeniach.

Termin „ważne zdarzenia” rozumieć należałoby szeroko, ale do ustalenia „wagi” informacji, która ma być udzielona składającemu, kompetentny jest przedsiębiorca. Wydaje się też, że powinien on bezzwłocznie i nie czekając na ewentualną odpowiedź przystąpić do ochrony praw składającego, jeżeli jest to niezbędne.

Poza zainteresowaniem składającego leżą informacje bezpośrednio odnoszące się do sposobu sprawowania pieczy, jeżeli jego sfera prawna nie uległa naruszeniu. Powinien on jednak wiedzieć o niekorzystnych procesach zachodzących w rzeczach, a także o zgłoszeniu przez osobę trzecią prawa do rzeczy. Wątpliwe jest to, czy przedsiębiorca powinien zawiadamiać

składającego o korzystnej ofercie osoby trzeciej.

Najdalej wkraczającym w sferę praw składającego obowiązkiem przedsiębiorcy jest wyposażenie dzierżyciela w kompetencję do sprzedania rzeczy składającego. Jeżeli rzecz narażona jest na zepsucie, a nie można czekać na zarządzenia składającego, przedsiębiorca składowy ma prawo, a gdy wymaga tego interes składającego – także obowiązek sprzedać rzecz z zachowaniem najwyższej staranności (art. 859 k.c.).

Narażona na zepsucie jest właściwie każda rzecz, niezależnie od tego, czy jest przechowywana przez profesjonalistę. Wydaje się, iż regulacja przepisu art. 859 k.c. obejmuje sytuację, gdy rzeczy już się psują. Przemawia za tym też wyrażone w przepisie art. 859⁷ k.c. uprawnienie do żądania przez przedsiębiorcę odebrania rzeczy z ważnych przyczyn. Przyjmuje się, że ważną przyczyną jest niemożliwość dalszego przechowywania rzeczy bez narażania jej na utratę, ubytek lub uszkodzenie. Zatem najpierw dom składowy żąda odebrania rzeczy z ważnych przyczyn, potem (w myśl przepisu art. 859⁶ k.c.) może oddać rzecz na przechowanie osobie trzeciej. Dopiero później ma prawo zadysponować rzeczą – po uprzednim nawiązaniu kontaktu z uprawnionym. Jeżeli przedsiębiorca składowy nie może się porozumieć ze składającym (obowiązek z art. 858 k.c.), to pozostawiona jest mu moc podjęcia decyzji co do „szybkiej sprzedaży”.

Kompetencja do sprzedania rzeczy przyjmuje postać obowiązku, kiedy interes składającego wymaga przeprowadzenia sprzedaży.

Sprzedać rzecz z zachowaniem należytej staranności znaczy – za najlepszą możliwą cenę (lub na najlepszych warunkach). Dochowanie należytej staranności oznacza szczególnie wziąć na interesy uprawnionych, a zatem – nie bez pewnych wątpliwości – uznać należy, iż rzecz może być sprzedana również z wolnej ręki²⁷.

Obowiązek umożliwienia oglądania rzeczy i dokonywania czynności manipulacyjnych

Wyrażoną w przepisie art. 859¹ k.c. powinność przedsiębiorcy składowego uznać można za oczywistą konsekwencją tego, że wykonuje władztwo faktyczne w cudzym imieniu i nie przysługuje mu tytuł prawny do rzeczy. Obowiązek udostępnienia przedsiębiorstwa domu składowego osobom trzecim ma więc jedynie charakter porządkowy wobec osobom uprawnionym i tak nie można byłoby zabronić oglądania rzeczy na składzie. *Ratio legis* tkwi jednak tutaj w zapewnieniu osobie uprawnionej dostępu do rzeczy w sytuacji, gdy w typowych przypadkach klient nie ma nieograniczonej możliwości wstępu na teren przedsiębiorstwa. Uzasadnione powody przemawiają za umożliwieniem mu wstępu na teren przedsiębiorstwa i dokonywania we własnym zakresie tych czynności, które uznaje za niezbędne z uwagi na swoje interesy handlowe („dzielenie, łączenie, branie próbek”), a także uzupełnianie działań przedsiębiorcy w wykonywaniu pieczy („inne czynności w celu zachowania rzeczy w należytym stanie”). Uprawnionym jest nie tylko składający, ale i jego następcy prawni z mocy indosu dowodu składowego oraz uczestnicy zobowiązań wykreowanych w drodze dokonania pierwszego indosu na

oddzielnym warrancie (posiadacz oddzielnego rewersu oraz posiadacz oddzielnego warrantu).

Obowiązek ubezpieczenia rzeczy

Treść obowiązku ubezpieczenia rzeczy w odniesieniu do domów składowych regulują przepisy ustawy o domach składowych. Na zwykłym przedsiębiorcy składowym ciąży wprawdzie taki obowiązek, ale jego źródłem nie jest fakt występowania jako strona umowy składu, a odrębne zlecenie ubezpieczenia rzeczy (art. 856 k.c.). Dom składowy natomiast jest z tytułu zawarcia umowy składu zobowiązany do ubezpieczenia przedmiotu pieczy.

Postać tego obowiązku jest różna w zależności od rodzaju przyjętych na skład towarów²⁸. Jeśli przedmiotem obowiązku pieczy są towary przemysłowe, to na domu składowym ciąży tzw. względny przymus ubezpieczenia – zachodzi konieczność ubezpieczenia towarów przemysłowych, jeżeli nie umówiono się inaczej (art. 22 ust. 1 ustawy o domach składowych). W braku zatem przeciwnego zastrzeżenia ze strony składającego lub przedsiębiorcy rzecz powinna być ubezpieczona przez przedsiębiorcę. Tylko wyraźne polecenie nieubezpieczenia zwalnia dom składowy od wykonania tego obowiązku²⁹.

Odmienne rysuje się sytuacja, gdy przedmiotem pieczy są towary rolne. Wówczas dom składowy bezwzględnie powinien je ubezpieczyć – z obowiązku tego nie może być zwolniony (art. 22 ust. 2 ustawy).

W ścisłym ujęciu obowiązek ubezpieczenia rzeczy powinien być wykonany w ten sposób, że dom składowy zawrze umowę ubezpieczenia. Może to zrobić we własnym imieniu na rzecz osoby trzeciej albo wystąpić jako zastępca (pełnomocnik). Wydaje się także, iż dom składowy powinien jedynie skutecznie dopilnować, aby rzecz została objęta ochroną ubezpieczeniową (wykonanie obowiązku w szerokim znaczeniu; stroną umowy byłby wówczas składający). Interpretacja przepisu art. 22 ustawy skłania do przyjęcia tego, iż ochrona ubezpieczeniowa powinna obejmować rzeczy już od momentu, w którym znalazły się na składzie.

Zakres ochrony ubezpieczeniowej określony został przez ustawodawcę szeroko. Zdarzenia losowe objęte ochroną związane są zwłaszcza z ryzykami ogniowymi. Przepis art. 22 ustawy enigmatycznie wymienia pozostałą grupę ryzyk, które mają być objęte ochroną ubezpieczyciela. W zbiorczej kategorii „innych zdarzeń losowych” mieszczą się wszelkie rodzaje ryzyka ubezpieczeniowego, którym potencjalnie może podlegać rzecz złożona na skład. Od profesjonalnej wiedzy domu składowego w zakresie potencjalnych zagrożeń przedmiotu pieczy zależy zatem ostateczny kształt katalogu ryzyk ubezpieczeniowych objętych ochroną ubezpieczeniową.

Do odbioru sumy ubezpieczenia od zakładu ubezpieczeń jest uprawniony dom składowy albo, za jego zgodą, osoba uprawniona do odbioru towarów złożonych na skład (art. 22 ust. 3 ustawy). Mamy tu do czynienia z zasadą surogacji – w miejsce rzeczy wchodzi uzyskana od ubezpieczyciela suma ubezpieczenia. Podnosi się jednak, iż zasada surogacji nie ma charakteru jednolitego i istnieją rozbieżności w doktrynie³⁰. Pod rządami kodeksu zobowiązań przyjmowano, iż kwota wypłacona przez zakład ubezpieczeń zastępuje towar, który uległ zniszczeniu na skutek wypadku losowego, jednak surogacja określana była wówczas jako służąca składającemu fikcja prawna³¹. Obecnie fikcję prawną rozumiemy inaczej, ale w wyniku aktualizowania się odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń suma ubezpieczenia wchodzi na miejsce rzeczy oddanej na skład podobnie jak kiedyś.

Dom składowy ma odebrać sumę ubezpieczenia, gdy ubezpieczył rzecz. Jeśli jednak rzecz była uprzednio ubezpieczona albo została ubezpieczona przez składającego, to dom składowy nie jest uprawniony do podjęcia sumy ubezpieczeniowej. Rozstrzygnięcie to aprobowane było przez doktrynę przedwojenną³², a jego znaczenie ujawnia się zwłaszcza w sytuacji, gdy z roszczeniem odebrania sumy ubezpieczenia występuje kredytodawca – posiadacz oddzielnego warrantu. Konieczna jest jednak zgoda domu składowego, wyrażona *ex post* albo też *ex ante* (np. na podstawie regulaminu).

Obecnie obowiązek ubezpieczenia obciążający dom składowy może mieć, w zależności od przedmiotu pieczy, charakter względnie bądź bezwzględnie obowiązujący, podczas gdy pod rządami kodeksu handlowego znany był tylko względny obowiązek ubezpieczenia rzeczy. Jednak już wtedy postulowano rozszerzenie przymusu ubezpieczenia w interesie obiegu dowodów składowych³³.

Obowiązek wydania pokwitowania albo dowodu składowego

Zwykły przedsiębiorca składowy, na podstawie przepisu art. 853 § 2 k.c., wystawia pokwitowania. W treści tego dokumentu odzwierciedlona jest treść stosunku składu, a przynajmniej niektórych jego istotnych postanowień. Nie można przy tym utożsamiać dokumentu pokwitowania z egzemplarzem umowy składu, jeżeli umowa została zawarta na piśmie. Natomiast w sytuacji gdy oświadczenie woli stron zostało złożone z pominięciem formy pisemnej, ujawnia się znaczenie pokwitowania jako środka stwierdzającego zawarcie umowy. W tym zakresie pokwitowanie jest dowodem (w rozumieniu prawa procesowego) na okoliczność zawarcia umowy i złożenia oświadczeń woli ujawnionych w osnowie dokumentu.

Główną jednak rolą pokwitowania jest indywidualizacja rzeczy oddanej na skład. W tym aspekcie funkcja dowodowa pokwitowania przejawia się w innym kierunku, ponieważ odnosi się wyłącznie do rzeczy oddanej na skład, a nie stosunku składu. Wyodrębnienie tak pojętej funkcji można uzasadnić brzmieniem przepisu art. 853 § 1 k.c. *Essentialia negotii* umowy składu stanowi przechowanie oznaczonych w umowie rzeczy ruchomych. Pokwitowanie ucieleśnia ten element stosunku składu, który odnosi się do przedmiotu pieczy³⁴ – oznacza go, indywidualizuje.

Na podstawie brzmienia przepisu art. 853 § 2 k.c. można wyrazić pogląd, iż przedsiębiorca składowy nie jest bezwzględnie zobowiązany do wystawienia, a jedynie ma obowiązek wystawienia pokwitowania na żądanie. W uzasadnionych interesem składającego przypadkach przedsiębiorca składowy powinien wstrzymać się z wydaniem (a nawet z wystawieniem) dokumentu pokwitowania. Przyznanie semiimperatywnego charakteru obowiązku wydania pokwitowania (uprawnieniem mniejszym byłoby uzyskanie dokumentu na żądanie; uprawnieniem większym – uzyskanie dokumentu za każdym razem, nawet wbrew żądaniu oddającego na skład) nie stoi w sprzeczności z zasadą ochrony interesów składających.

Przyjmę jednak w toku dalszych rozważań, iż w interesie składającego leży dysponowanie dokumentem. Przedsiębiorca wystawia pokwitowanie mimo niezgłoszenia żądania i wręcza je (albo udostępnia do podjęcia) niezwłocznie po objęciu władztwa nad rzeczą oddaną na skład.

Obowiązek wystawienia i wydania pokwitowania przez dom składowy powstaje dopiero wówczas, gdy składający nie wyraził woli dysponowania dowodem składowym – papierem wartościowym i nie zażądał jego wydania. Uprawnienie domów składowych do wystawiania dowodów składowych przeradza się – z uwzględnieniem zgłoszonych wyżej zastrzeżeń – w obowiązek wystawienia pokwitowania z przepisu art. 853 § 2 k.c., gdy uprawniony nie zgłosił żądania wydania dowodu składowego.

Przedsiębiorca składowy ma obowiązek wystawić pokwitowanie bądź dowód składowy zgodnie z żądaniem składającego. Jego interes może wymagać wystawienia kilku dokumentów na poszczególne partie towaru³⁵. Uczynieniu zadość takiemu żądaniu przedsiębiorca składowy nie może się sprzeciwić.

Chociaż problematykę dowodów składowych podjąć wypadnie w innym miejscu, należy tutaj zasygnalizować najważniejsze powinności domów składowych w fazie obrotu dowodami składowymi. Specyfika obrotu dowodami składowymi sprawia, iż dom składowy, traktowany jako wystawca tych papierów wartościowych, zobowiązany jest zwłaszcza w należyty sposób je wystawiać. Zna-

czącą rolę należy przyznać tym przedsiębiorcom w zakresie dokonywania pierwszego indosu na oddzielnym warrancie. Treść czynności prawnej pierwszego indosu na oddzielnym warrancie ma mieć swoje odzwierciedlenie w księdze składowej oraz w osnowie rewersu. Na żądanie osoby uprawnionej dom składowy przeprowadza sprzedaż przedmiotu zastawu, a kwoty uzyskane z licytacji wpłaca do banku domicylowego. Nadto, z chwilą wydania rzeczy ze składu, papiery wartościowe, które „reprezentowały” rzeczy (nierozdzielony dowód składowy, rewers) albo ucieleśniały wiarygodności obciążone zastawem na rzeczy (warrant), trzeba pozbawić mocy prawnej.

Ustawowe prawo zastawu na rzeczach oddanych na skład

Przy okazji rozważań w przedmiocie obowiązków, powstałych po wręczeniu rzeczy, przedstawionych zostanie

kilka uwag w przedmiocie uprawnienia zastawniczego, jakie przysługuje przedsiębiorcy składowemu na rzeczach oddanych na skład. Ustawowe prawo zastawu, określone w art. 859³ k.c., nie powstaje wcześniej, zanim dom składowy nie obejmie władztwa nad rzeczą, choć jego trwanie rozciąga się aż poza moment wydania rzeczy (zastaw nie wygasa mimo braku rzeczy na składzie).

Zakres przedmiotowy tego uprawnienia rozciąga się stosunkowo szeroko. Zastaw ciąży na wszystkich rzeczach oddanych na skład (a nie tylko tej ich części, która wystarczy na zaspokojenie pretensji), do kiedy dom składowy sprawuje władztwo nad tymi rzeczami bezpośrednio albo pośrednio (przez osobę trzecią) i bez względu na to, czy rzeczy te objęte są faktycznym władztwem zastawnika, czy też może on rozporządzać nimi za pomocą dokumentów. Zastaw ustawowy zabezpiecza właściwie wszelkiego typu roszczenia, jakie potencjalnie może zgłosić przedsiębiorca składowy przeciwko osobie uprawnionej do odebrania towaru. Mogą one wynikać z więcej niż jednej umowy składu³⁶. Kodeks cywilny enu-

¹ Został on w zarysie opisany wcześniej (K. Zacharzewski, *Zawarcie umowy składu z domem składowym*, „Prawo Spółek” 2001, nr 7-8).

² Co do szczegółów K. Zacharzewski, *Bank domicylowy w świetle przepisów ustawy o domach składowych*, „Prawo bankowe” 2001, nr 1.

³ Co zauważa J. Napierała *Umowa składu*, Poznań 1981, s. 53.

⁴ Wyodrębnia je J. Napierała tamże, s. 74.

⁵ Nie było też krytykowane P. S. Baudouin de Courtenay, *Umowa składu i domy składowe według nowego stanu prawnego*, „Polska Gospodarka” 1936, nr 33, s. 36 oraz K. Petyniak-Sanecki, *Domy składowe i obrót warrantowy*, PPH 1925, nr 3, s. 165.

⁶ W. Górski, *skład [w:] System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Ossolineum 1976, s. 625.

⁷ Pośrednio myśl taka wyraził S. Szer (*O obowiązku konserwacji towarów, zdeponowanych w domach składowych*, „Palestra” 1928, z. 3, s. 102), natomiast bardziej zdecydowanie wypowiedział się J. Napierała (tamże, s. 54), nie potwierdzając jednak tej koncepcji w ostatnim czasie.

⁸ Rozróżnienie pieczy *sensu stricto* oraz pieczy *sensu largo* znajduje potwierdzenie w słowach J. Napierały (umowa składu [w:] *System Prawa Prywatnego*, tom 7, *Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 498-500). Nie do końca przekonuje jednak ujęcie koncepcji pieczy *sensu largo* zaproponowane przez tego autora, w szczególności ilustracja pieczy *sensu largo* przykładami z art. 857 k.c. oraz art. 859 k.c. Każda bowiem postać pieczy skierowana jest w swym celu na ochronę rzeczy przed utratą, ubytkiem bądź uszkodzeniem (czy - w innym ujęciu - na zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym). Przykłady z art. 857 oraz 859 k.c. traktować wypadnie raczej jako ilustrację innych obowiązków przedsiębiorcy składowego niż obowiązków polegających na pieczy, zwłaszcza tych związanych z ochroną interesów składającego.

⁹ W. Górski natomiast twierdzi, że dbałość o brak wilgoci to konserwacja towarów (*Składowanie towarów [w:] „Prawo przewozowe”*, Warszawa 1971, s. 167).

¹⁰ Niekiedy ochrona przed kradzieżą traktowana jest jako konserwacja, chyba niesłusznie. (T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy Komentarz*, tom II, Lwów 1935, s. 974).

¹¹ Z tytułu niewykonania obowiązku pieczy. Bliżej J. Napierała, *Umowa składu*, Poznań 1981, s. 88; tenże, *Obowiązek pieczy nad rzeczą w umowie składu*, RPEiS 1976, z. 3.

¹² W ramach działań określonych jako bierne znajduje się również miejsce na wykonywanie nadzoru (dogłębienie, strzeżenie rzeczy), ponieważ brak wystarczających przesłanek dla przyjęcia tego, że nadzór mógłby stanowić zwłaszcza „czynność konserwacyjną”.

¹³ R. Ludwicki, *Custodia w rzymskim prawie prywatnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Zeszyt XIV - Prawo V, Toruń 1965, s. 85.

¹⁴ Tak dramatyczne obawy wyraził autor projektu ustawy - Prawo o domach składowych z 1924 roku, A. Górski (*Polskie prawo o domach składowych*, PPH 1925, nr 1, s. 50). Pomimo to, że cytowane słowa padły w dobie kształtowania się w Rzeczypospolitej struktur gospodarczych i na „słabym rynku”, argument ten należy uznać za nieco przesadzony. Słowa A. Górskiego wyrażające głęboką troskę o prawidłowość funkcjonowania domów składowych i wizję niekorzystnych tendencji („skartelowani przedsiębiorcy składowi”) były ochoczo trawestowane przez Jemu współczesnych.

¹⁵ S. Szer, *O obowiązku konserwacji towarów zdeponowanych w domach składowych*, „Palestra” 1928, nr 3, s. 103.

¹⁶ S. Szer, tamże; A. Tempel, *Prawo o domach składowych*, PPH 1925, nr 5/6, s. 325.

¹⁷ S. Szer, tamże.

¹⁸ A. Tempel, tamże, s. 324. Paletę obaw żywionych w związku z wykonywaniem obowiązku konserwacji szeroko i komplementarnie przedstawił J. Napierała (*Umowa składu [w:] System...*, s. 500-501).

¹⁹ Tak wypowiedział się przeciwnik (!) tego obowiązku S. Szer (*O obowiązku...*, s. 103).

²⁰ Podobnie wyraził się J. Napierała (*Umowa składu*, Poznań 1980, s. 89-90), abstrahując jednocześnie od wyróżniania konserwacji w znaczeniu „oddziaływanie” i „obowiązek”.

²¹ W umowie przechowania nie jest przewidziane dokonywanie czynności konserwacyjnych (w znaczeniu „oddziaływanie”), ale bez wątpienia należałoby ich dokonywać, gdyby wymagały tego obiektywnie mierzalne właściwości przechowywanej rzeczy (np. przechowywanie zboża na podstawie umowy przechowania wywołuje konieczność jego wietrzenia, podobnie, jak na podstawie umowy składu). Wyrażony niedawno pogląd, iż przechowawca sprawuje pieczę nad rzeczą bez podejmowania czynności konserwacyjnych (J. Napierała, *Umowa składu [w:] System...*, s. 502), należy zatem poddać rewizji przynajmniej przez wzgląd na konkretne przypadki.

meratrywnie wymienia tu roszczenia o składowe i należności uboczne, zwrot wydatków i kosztów (w szczególności przewoźne i opłaty celne), o zwrot udzielonych zaliczek oraz wszelkie inne należności powstałe z umowy lub z umów składu (art. 859³ k.c.)³⁷.

W tym punkcie rozważań korzystne byłoby rzucenie światła na niektóre relacje, jakie zachodzą pomiędzy ustawowym prawem zastawu a prawem zastawu wykreowanym w drodze dokonania pierwszego indosu na oddzielonym warrancie (art. 25 i nast. ustawy o domach składowych) z punktu widzenia kolejności uzyskania zaspokojenia przez dwóch konkurencyjnych wierzycieli (dom składowy i wierzyciela warrantowego). Substratem zabezpieczenia w obu przypadkach jest ta sama rzecz. Ustawa rozstrzyga kolizję pomiędzy uprawnieniem zastawniczym domu składowego a uprawnieniem zastawniczym wierzyciela sumy warrantowej w ten sposób, że pierwszeństwo zaspokojenia z ceny licytacji przynajmniej przedsiębiorcy składowemu. Ograniczony jest jednakże rozmiar pretensji domu składowego wyłącznie do tych należności, które są wymienione w dowodzie składowym (a zatem wiedział o nich wierzyciel sumy warrantowej –

kredytodawca) i które przypadają za okres składu (a nie powstałych później) albo przypadają nie dłużej niż za jeden rok (jeśli czas składu nie był w dowodzie składowym wskazany). Na tych warunkach zabezpieczone ustawowym prawem zastawu należności domu składowego mają pierwszeństwo przed roszczeniami niezaspokojonego wierzyciela sumy warrantowej do przedmiotu zastawu. Kolejność zaspokojenia wskazaną w przepisie art. 41 ustawy trudno byłoby zresztą uznać za niekorzystną dla wierzycieli warrantowych. Zachwianie równowagi interesów domów składowych i kredytodawców nie występuje, gdyż kredytodawca oceniając ryzyko kredytowe bierze pod uwagę wykazane w osnowie dowodu składowego obciążenia towaru, a poza tym kredytuje posiadacza dowodu składowego w wysokości odpowiednio niższej niż wartość zabezpieczenia rzeczowego netto. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj konieczność publikacji ogłoszeń (w Monitorze Sądowym i Gospodarczym) oraz dokonania zawiadomienia w sposób zwyczajowo stosowany o zamierzonej sprzedaży rzeczy w celu zaspokojenia roszczeń domu składowego, zabezpieczonych ustawowym prawem zastawu (art. 39 ust. 1 ustawy). **PS**

²² Kodeks handlowy mówił o czynnościach konserwacyjnych nie odnosząc się tylko do odpowiednich. Patrz przepis art. 632 § 2 k.h.

²³ Zagadnienie stosowania przepisów o umowie przechowania do umowy składu było już przedmiotem mojej wypowiedzi (K. Zacharzewski, *Kwalifikacja prawna umowy składu zawartej z domem składowym*, „Prawo Spółek” 2001, nr 3, s. 42–44).

²⁴ Wprowadzenie do porządku prawnego obowiązku konserwacji rzeczy oddanych na skład zostało określone niedawno jako „błąd merytoryczny” (R. Jastrzębski, *Prawne regulacje funkcjonowania domów składowych w Polsce*, PiP 1999, z. 10, s. 67 i 68). Trudno doszukać się uzasadnienia tej przedwcześnie wyrażonej opinii, jak też przychylić się do niektórych innych przekonań przedstawionych przez autora prezentowanej wypowiedzi. Można zwłaszcza przypuszczać, iż aprobatą dla poselskiego projektu ustawy o przechowywaniu artykułów rolnych (druk 615) – propozycji konkurencyjnej względem rządowego projektu ustawy o domach składowych (druk 890) – jest wynikiem niedostatecznego rozważania co do inicjatorów obu projektów ustaw. Nie jest na przykład prawdą, że projekt rządowy ustawy o domach składowych (druk 890), który *nota bene* obowiązuje obecnie jako ustawa z 16 listopada 2000 roku o domach składowych (...), zawiera zwrot „koncesja (zezwolenie)”. Pojęciem „koncesja (zezwolenie)”, w jego dosłownie przytoczonym brzmieniu, posługiwał się odrzucony w trakcie debaty projekt poselski (druk 615); patrz także: R. Jastrzębski (tamże, s. 72).

²⁵ Traktowanie domów składowych jako przedsiębiorców zaufania pu licznego jest zresztą wystarczającym uzasadnieniem dla formułowania postulatu „dobrej praktyki domów składowych” (por. K. Zacharzewski, *Dom składowy jako przedsiębiorca zaufania publicznego*, „Studia Prawnicze” 2001, z. 1, errata: „Studia Prawnicze” 2001, z. 2).

²⁶ Patrz: J. Napierała, *Umowa składu*, Poznań 1980, s. 69–71; tenże, *Umowa składu [w:] System...*, s. 503 (gdzie doszło do nieznacznej zmiany nomenklatury; obowiązek dotyczy interesu – a nie interesów – składającego).

²⁷ Zapatrywania tego nie podziela Z. Fenichel, (*Przechowanie a skład*, PPH 1935, nr 7 i 8, s. 343).

²⁸ Prawo przedwojenne nie różniło towarów rolnych i towarów przemysłowych – zasady ubezpieczenia towarów były jednolite pod względem przedmiotu objętego ochroną ubezpieczeniową. Przedwojenni zwykli przedsiębiorcy składowi ubezpieczali rzeczy tylko na zlecenie składającego, natomiast kwalifikowani – jeżeli nie zastrzeżono inaczej.

²⁹ A. Tempel, tamże, s. 326.

³⁰ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Warszawa 1996, s. 234.

³¹ S. Szer, *Dowody składowe według polskiego prawa o domach składowych*, PPH 1929, nr 6, s. 225.

³² S. Szer, tamże.

³³ Bezwarunkowy obowiązek ubezpieczenia proponował A. Tempel (*Prawo o domach składowych*, PPH 1925, nr 5/6, s. 327).

³⁴ Szerzej na temat znaków legitymacyjnych stwierdzających obowiązek świadczenia, a zwłaszcza relacji tego typu dokumentów do stosunku prawnego, w oparciu o który zostały wydane, patrz: K. Zacharzewski, *Znaki legitymacyjne stwierdzające obowiązek świadczenia*, „Prawo Spółek” 1999, z. 11.

³⁵ Tego typu rozwiązania na podstawie treści regulaminów niektórych przedsiębiorstw składowych analizuje J. Napierała, tamże, s. 64.

³⁶ Spór doktrynalny w tym przedmiocie znalazł swoje odbicie w zmianie stanu prawa. Kodeks handlowy wyraźnie mówił już o umowach składu, podczas gdy rozporządzenie z 1924 r. – o należnościach z umowy (jednej).

³⁷ Należy jednak zaznaczyć to, że obowiązek po stronie składającego zwrotu udzielonych zaliczek, o którym mówi przepis art. 859³ k.c., jest bezprzedmiotowy. Składający – co umknęło niestety uwadze ustawodawcy – nie otrzymuje zaliczek od domu składowego, zaś dom składowy nie jest uprawniony do udzielania zaliczek (inaczej niż pod rządami uchylonych przepisów kodeksu handlowego). Zaliczka, o której wspomina przepis art. 859³ k.c., nie jest również tożsama zaliczce znanej przepisom o umowie zlecenia (art. 743 k.c.). W umowie zlecenia zaliczkę otrzymuje zleceniobiorca (tu: dom składowy) od zleceniodawcy (tu: oddający na skład). Zaliczkę może zwrócić jedynie ten, kto ją otrzymał (tu: dom składowy). Dlatego składający – zgodnie z brzmieniem art. 859³ k.c. – zwrócić zaliczki nie może. Składający może co najwyżej jej udzielić (na poczet wynagrodzenia – nie stosuje się wówczas przepisów o zleceniu). Więcej o kwalifikacji prawnej zaliczki w kontekście obowiązku zawarcia umowy składu por. K. Zacharzewski, *Zawarcie umowy składu z domem składowym*, „Prawo Spółek” 2001, nr 7–8, s. 51.